

Biskupice Zabaryczne CO TO BYŁY ZA DOŻYŃKI!



Takiej imprezy nie było w Biskupicach Zabarycznych od trzydziestu dwóch lat!

Co prawda to tylko dożynki wiejskie, ale zorganizowane z taką pompą, że można je śmiało porównać do gminnych obchodów święta plonów. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania i za to należą im się ogromne brawa. W niedzielę, 19 sierpnia, boisko przy szkole „pękało w szwach”.

Stomiane postacie i zartobliwe napisy, wylaniające się z niektórych domostw, już na wjeździe informowały, że w Biskupicach odbywają się dożynki. Punktualnie o godzinie 15.00 ulicami tej miejscowości przejechał barwny korowód. Dożynkowy pochód to, zgodnie ze zwyczajem, pierdół, a dla wielu też najatrakcyjniejszy moment wiejskich obchodów.

W przystrojonych wozach jechali przedstawiciele lokalnych władz



zna, a dom zawsze kójarzy się z chlebem. Gdyby nie trud rolnika, nie byłoby chleba, nie byłoby domu. I właśnie za ten chleb serdecznie dziękuję - mówił burmistrz.



usługi dla rolnictwa. Część obrzędową zakończyły życzenia składane przez starostę ostrzeszowskiego i uczestniczących w imprezie gości.

Wiadomo, że z dożynek nikt głodny odejść nie powinien. Prócz wielu innych smakołyków można było skosztować żurku z kielbasą i pysznych ciast serwowanych przez miejscowe gospodynie.

Potem nastąpiła część artystyczna -



Nie ma też święta plonów bez starostów dożynekowych. Zwykle są to wyróżniający się w wiosce gospodarze. Nie inaczej było w Biskupicach.

Starością została pani Kamila Janiak, która wraz z mężem prowadzi w Biskupicach gospodarstwo o pow. 40 hektarów, specjalizujące się w hodowli trzody chlewnej (ok. 1000 sztuk).

Starostą był Marcin Komin - jego gospodarstwo liczy ponad 100 hektarów. Pan Marcin współpracuje z żoną i synem zajmując się hodowlą trzody, ropasów, jak również produkcją mleka. Rodzina prowadzi także rozmaite



Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad
Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Zupa z wieńczącą kurek, klopsiki z mozzarellą i grzybami w cieście francuskim, frytki oraz surówka z pora i jabłka.

ROLNICZE ŚWIĘTO W CZAJKOWIE



W niedzielę (19 sierpnia) w Czajkowie odbyło się największe coroczne święto rolników, będące ukoronowaniem ich całorocznej pracy. Tradycyjnie uroczystość rozpoczęła się mszą dożynekową, podczas której mieszkańcy gminy dziękowali Bogu za tegoroczne zbiory. Po jej zakończeniu odbyła się parada barwnych korowodów, prowadzona przez starostów dożynek - panią Lucynę Jeziorek z Kłonu oraz pana Marka Kopcica z Czajkowa - przemazero-



RODZINNE ŚWIĘTOWANIE W PALATACH

W środę, 15 sierpnia, mieszkańcy Palat i okolicznych miejscowości zbrali się na miejscowym placu zabaw, by wspólnie uczestniczyć w VIII Festynie Rodzinnej.

Organizatorzy pikniku, czyli Rada Sołecka, sołtys i radna Grażyna Jaszczak oraz Grabowskie Centrum Kultury - zadbał o atrakcje zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Na placu stanęła plenerowa scena, a pod nią rozstawiono namioty, parasole i ławki dla gości.

Ciekawym i niespotykanym elementem festynu był pokaz historyczny - czterech panów z Grabowskiego Stowarzyszenia Historycznego, przebranych za postacie z różnych epok, opowiadało, jak zmieniło się wojsko na przestrzeni lat.

Najmłodsi mogli pobawić się na dmuchanych zamkach i spróbować swoich sił na mechanicznym byku. Na nieco starsze dzieci czekał nowo wybudowany Street Workout Park.

Investycja o wartości 10 tysięcy złotych powstała ze środków pochodzących z funduszu sołeckiego, jak również dzięki wsparciu sponsorów.

O to wszystko postarała się młodzież, która, żeby uprawiać trening siłowy oparty o ćwiczenia z wykorzystaniem własnej masy ciała, nie będzie musiała już dojeżdżać do Ostrzeszowa. Miejsce to cieszyło się podczas festynu ogromnym powodzeniem, a przygotowany pokaz przyprawił o zawrót głowy.

Muzyczną gwiazdą imprezy była Halina Benedyk i Marco Antonelli.



wiło zabawne instalacje, obrazujące codzienne życie wsi.

Zebrani na stadionie odśpiewali wspólnie hymn państwowy, po czym mieszkańcy sołectwa Czajków, przystąpiła Półka i Basie złożyli na ręce wójta wieńiec dożynekowy, który tradycyjnie został obńczony przez gości. Nie zabrakło również bochen chleba, którymi poczęstowano uczestników dożynek.

Po tej części przyszedł czas na rozrywkę - Gminna Orkiestra Dęta przy OSP w Czajkowie wraz z trzema grupami mazurek wprawiła wszystkich w zachwyt, przedstawiając muzykę popularną w „dętej” odsłonie. Następnie na scenie pojawiła się Natalia Czapka, która zaprezentowała swoje

aranżacje największych polskich przebojów. Występ Aleksandra Trzaski-Maszalskiego rozbawił wszystkich do łez. Największymi gwiazdami wieczoru były jednak Kola i Julia, prezentujące znane śląskie szlagiery. Jak to zwykle w Czajkowie bywa, nie zabrakło śmiechu, śpiewu i tańca...

Dla chcących skosztować regionalnych specjałów panie z gminnych Kół Gospodyń Wiejskich przygotowały stanowiska z domowymi ciastkami, swojską kielbasą i lokalnymi trunkami. Impreza dożynekowa zakończyła się pokazem sztucznych ogni i zabawą taneczną, która trwała do białego świtu.

